



PEWNIAK

Nr 1 WRZESIEŃ/ PAŹDZIERNIK 2013 r.



W numerze:

Tematy miesiąca

Ślubowanie kl. I

Okiem pierwszoklasisty

Absolwenci w szkole

Stale rubryki

Rubryka Matematyka

- Matematyka w obiektywie

Nie (Obcy) Język Polski

- Wszystko na sprzedaż

- Laura i Filon

- Ojczyzna Polszczyzna

Etyka

- Ważność tego co nas otacza

Kącik Hotelarzy

- Dzień Sybiraka w Łobzie

- E-podręczniki

- Zawsze bądź uprzejmy

Labirynt Zawodów

- Wrzesień miesiącem

ważnym dla maturzystów

Biblioteka Bramą do Życia

- Stan czytelnictwa IX/X

Szkoła Bez Wagarów

- Złota karta

- Zestawienie frekwencji



www.zslobez.pl



OKIEM
PIERWSZOKLASISTY

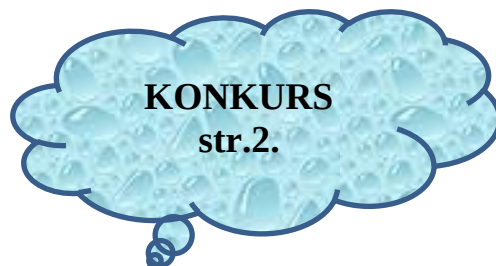


Ślubowanie
klas 1

Absolwenci w szkole



KONKURS
str.2.



Koleżanki i Koledzy!

Do Waszych rąk trafia pierwszy numer „PEWNIKA” wspólna inicjatywa uczniów i nauczycieli. Przyczyną założenia gazety jest ujawnienie się talentów literackich młodzieży i "zaspokojenie głodu" informacji z życia szkoły.

Mamy nadzieję, że kolejne numery będą coraz lepsze. Jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje. Liczymy na Was. Każdy głos i opinia, odpowiedź oraz prace graficzne, zdjęcia, pozwolą rozwinąć ten projekt. Zawsze będziemy służyć radą i pomocą. Chcemy pisać o Waszych pasjach i zainteresowaniach, o marzeniach i przeżyciach, ale też o codziennych problemach. Nie będziemy obok Was, ale z Wami. Wszystkie pomysły można dostarczyć do biblioteki szkolnej lub wysłać na adres: pewniak.redakcja@gmail.com. Życzymy ciekawej lektury!

Dziękujemy wszystkim osobom, które przyczyniły się do powstania pierwszego numeru i liczymy na dalszą współpracę.

Redakcja „PEWNIKA”

KONKURS

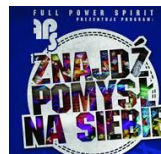
Ogłaszamy konkurs na LOGO „PEWNIKA”. Propozycje można (powinno się!) składać w bibliotece szkolnej lub przysyłać na adres: pewniak.redakcja@gmail.com (na nośnikach w formacie JPG).

Termin przyjmowania propozycji upływa ostatecznie 15 XI 2013r.

A już w listopadzie: RELACJA Z KONCERTU zespołu FULL POWER SPIRIT „ZNAJDŹ POMYSŁ NA SIEBIE”

który odbędzie się w sali gimnastycznej naszej szkoły,
dn. 27.11.2013r. o godz. 13³⁰ WSTĘP WOLNY!!!

Organizatorem koncertu jest ks. Robert Szyszko.
Przedsięwzięcie wspiera dyrekcja szkoły.



WYDAWCA: Zespół Szkół im. T. Kościuszki
Zespół redakcyjny: uczniowie ZS w Łobzie
Fotograf: Ewa Nazarek
Opiekunowie: Anna Boguszevska-Wąsowicz,
Renata Schmidt, Barbara Król
Gazeta w nakładzie 10 szt. /dostępna na stronie
www.zslobez.pl

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych uczniów do udziału w kolejnej edycji **Ogólnopolskiego Konkursu Języka Niemieckiego Deutschfreund**. Konkurs odbędzie się 20 listopada 2013 r. Zgłoszenia przyjmują nauczyciele języka niemieckiego. Zapraszamy.

OKIEM PIERWSZOKLASISTY

Początek roku szkolnego 2013/2014 był stresujący dla wszystkich, którzy zaczynali nowy etap nauki. Nowa szkoła, nowi nauczyciele i znajomi, z którymi trzeba było się poznać. Spytałam więc kilku pierwszaków, jak im się tu podoba.

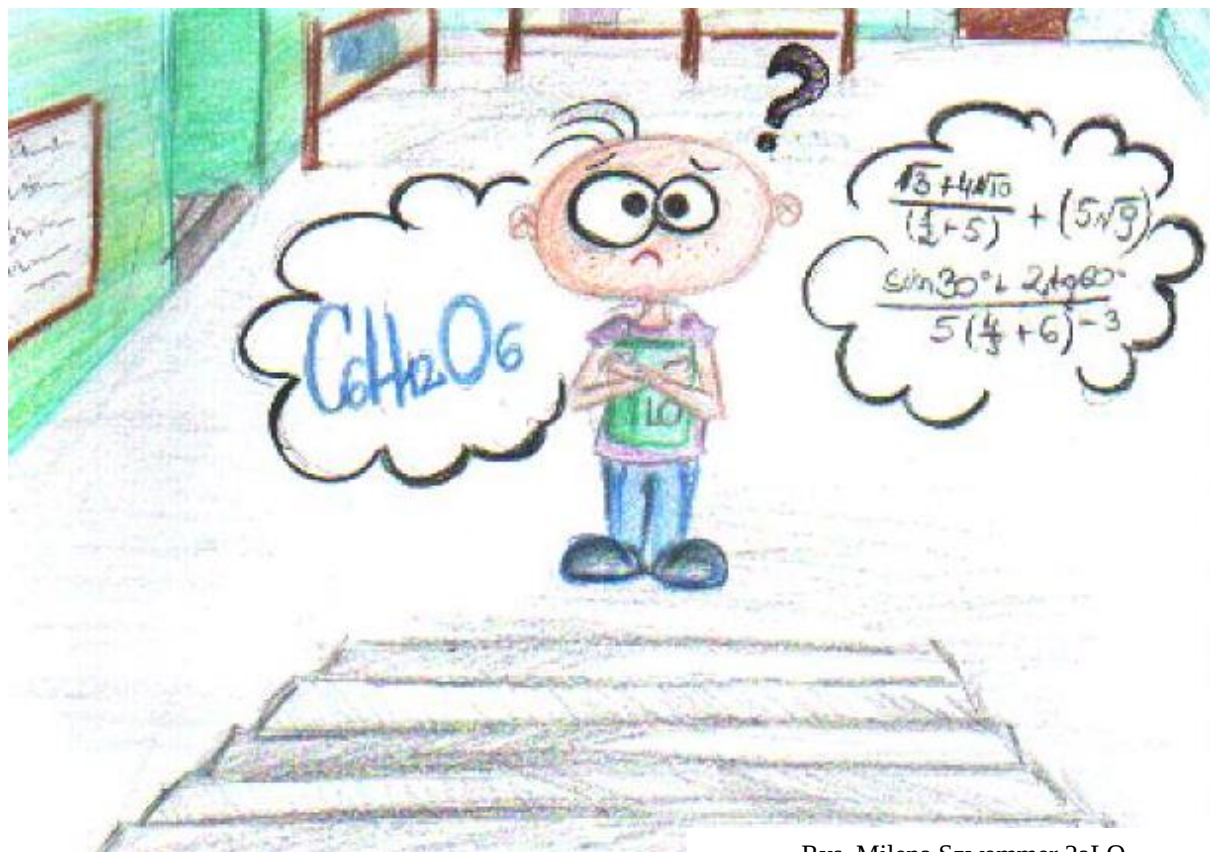
Wsluchując się w odpowiedzi, można stwierdzić, że Zespół Szkół w Łobzie był dla uczniów miłym zaskoczeniem. Sympatyczni ludzie, klasy, z którymi można się dogadać i nauczyciele, którzy chcą nam przekazać to, co wiedzą, a nie tylko „przesiedzieć” godziny, które muszą odpracować.

Niektórym jednak nasza szkoła się nie podoba ze względu na rozerwane przyjaźnie. Na tym etapie nauki każdy

z nas musiał wybrać profil współgrający z naszymi zainteresowaniami, z tym, co chcemy robić w przyszłości. Niestety, nie zawsze jest tak, że koleżanki czy koledzy, którzy trzymali się razem od przedszkola, znajdują się razem w szkole ponadgimnazjalnej. Dlatego usłyszałam kilka opinii, w których pojawia się tęsknota za przyjaciółką czy kolegą.

Podsumowując rozmowę z koleżankami i kolegami, mogę stwierdzić, że Zespół Szkół im. T. Kościuszki w Łobzie to świetny wybór. Mamy tu miłą atmosferę, przyjazne osoby, wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną i starszych kolegów, którzy służą pomocą i dobrą radą.

Magdalena Cerkaska, 1AT



Rys. Milena Szewimmer 2aLO

STUDENCI W NASZEJ SZKOLE

13 września 2013 r. odbyło się, jak co roku, spotkanie studentów z tegorocznymi maturzystami. Absolwenci naszej szkoły wracają na stare śmieci, aby doradzić młodszym kolegom podjęcie dobrej decyzji na temat dalszej edukacji.

W spotkaniu uczestniczyli: Marta Chuchro - filologia polska na UAM w Poznaniu, Anna Szymanek - wzornictwo w Szczecinie, Dorota Czajka - lingwistyka stosowana na Uniwersytecie Gdańskim, Martyna Zieniuk i Łukasz Sałaciński - technologia chemiczna na Zachodniopomorskim Uniwersytecie Technologicznym, Paweł Regulski - mechanika i budowa maszyn (ZUT Szczecin), Agnieszka Horbach - Wydział Nauk o Ziemi (Uniwersytet Szczeciński), Dariusz Parzygnat - informatyka na Politechnice Wrocławskiej oraz Patryk Pańka - transport na Politechnice Koszalińskiej.

Po przedstawieniu się absolwenci zapoznali nas z kierunkami, na których się kształcą. W kilku słowach powiedzieli o rekrutacji na dany wydział, tzn., jakie przedmioty dodatkowe należy zdać na maturze, by dostać się na wymarzoną

uczelnię. Starsi koledzy mówili o tym, jak wygląda nauka na wyższej uczelni. Stwierdziliśmy, że nie ma lekko - zakuwanie po nocach, kolokwia, sesje itd. Na razie wolimy o tym nie myśleć, ale trzeba przyznać, że studenci nieźle dostają w kość. Była też mowa o kierunkach zamawianych, na których studenci otrzymują pieniądze za to, że po prostu się na nich uczą. Brzmi to ciekawie, ale wiąże się z ciężką pracą. Absolwenci poruszyli także kwestię mieszkań studenckich - akademików i stancji i zapoznali nas z ich zaletami i wadami.

Spotkanie było ciekawym doświadczeniem, ponieważ absolwenci naszej szkoły nie słodzili, tylko przedstawili własny pogląd na naukę w szkołach wyższych. Jedyne systematyczność i ciężka praca pomogą studentom w utrzymaniu się na studiach. Warto tę puentę zapamiętać! Organizatorkami spotkania były panie: Barbara Król oraz Małgorzata Wojciechowska. Dziękujemy wszystkim absolwentom naszej szkoły, obecnie studentom, za poświęcenie nam czasu i rozmowę o czekających nas wkrótce bardzo ważnych wyborach życiowych.

Ewa Nazarek i Agnieszka Maciejewska, 3c



Dzień Edukacji Narodowej

„Jest taki dzień, tylko jeden raz do roku” – śpiewał wokalista Czerwonych Gitar. Co prawda miał on na myśli Wigilię Bożego Narodzenia, ale ten fragment piosenki ma raczej charakter uniwersalny. Dla uczniów i nauczycieli takim dniem jest Dzień Edukacji Narodowej, święto obchodzone w Polsce 14 października.

W tym roku w naszej szkole Dzień Edukacji Narodowej rozpoczął się od spotkania z wychowawcami. To właśnie w tym czasie uczniowie mogli podziękować im za ciężką pracę, współuczestniczenie w życiu klasy oraz życzyć dalszych sukcesów zawodowych. Nie obyło się oczywiście bez klasycznego „Sto lat” i kwiatów. Nauczyciele nie kryli w tym momencie łez wzruszenia, a i młodzież była zadowolona, widząc szczęście na ich twarzach.

Po 45 – minutowym spotkaniu w klasach, nadszedł czas na apel. Brali w nim udział nie tylko znani nam nauczyciele, ale również osoby, które pracowały tutaj kilkanaście lat temu. Uroczystość przygotowana została pod kierunkiem p. Małgorzaty Wojciechowskiej oraz p. Justyny Hałki. W organizacji pomogli oczywiście uczniowie, którzy bardzo mocno zaangażowali się w przedsięwzięcie. Program artystyczny miał charakter humorystyczny, dzięki czemu widzowie mogli oderwać się od szarej, szkolnej rzeczywistości. Wszystko uświetnione zostało również śpiewem naszych szkolnych solistek. Jednak apel nie polegał tylko na występach

uczniów. Były też przemówienia, podziękowania i nagrody. Za swoje zasługi nagrodzonych zostało wielu nauczycieli w formie Nagród Starosty Łobeskiego czy Nagród Dyrektora Szkoły. Niektórzy nauczyciele i pracownicy otrzymali odznaczenia państwowe i resortowe, po które musieli się udać do Szczecina. Po uroczystości młodzież wróciła do swoich domów, natomiast obecni i dawni pracownicy szkoły oraz władze powiatu zostały zaproszone przez panią dyrektor na skromny poczęstunek.

Dzień Edukacji Narodowej jest jednym z ważniejszych świąt w życiu szkoły, a szczególnie w życiu nauczycieli. To właśnie w tym dniu odbierają oni nagrody i odznaczenia za swoją ciężką pracę. Lecz nie to jest najważniejsze. Największą wartość mają bowiem drobne gesty pochodzące od wychowanków, jak np. przygotowanie apelu, wręczenie kwiatów czy złożenie życzeń. Każdego roku uczniowie naszej szkoły biorą udział w apelach organizowanych z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Wymaga to od nich poświęcenia wolnego czasu, którego obecnie młodzi ludzie nie mają zbyt wiele. Jest to więc bez wątpienia wyraz wdzięczności kierowanej do wszystkich pracowników szkoły. To właśnie im w dniu 14. października uczniowie składają najserdeczniejsze życzenia: dużo zdrowia, cierpliwości, wytrwałości, wielu sukcesów zawodowych oraz zadowolenia z uczniów!

Paulina Banacka, 2 b



JUŻ NIE KOTY - JUŻ UCZNIOWIE!

30 września tradycyjnie w naszej szkole odbyło się pasowanie „świeżych”, nowo przybyłych pierwszaków. Zadanie przygotowania tej niewątpliwie ważnej imprezy zlecono uczniom klasy drugiej technikum i ich wychowawcy - panu Marcinowi Łukasikowi. Uroczystość rozpoczęła się częścią oficjalną, której fragmentem było ślubowanie złożone przez przedstawicieli klas pierwszych. Wtedy też pani dyrektor wręczyła uczniom legitymacje szkolne. Od tej pory „nowi” oficjalnie należą do braci szkolnej.

Po poważnym wstępie przyszedł czas na wygłupy i śmiech. Młodzi stanęli do śmiertelnie zabawnego boju o zwycięstwo. O tym, kto zdobędzie nagrodę decydowało surowe, ale sprawiedliwe jury złożone z pań: Agnieszki Rutkowskiej, Barbary Smolskiej-Nazarek i Gabrieli Rutkowskiej. Część artystyczną, niczym Grażyna Torbicka, prowadziły uczennice: Ilona Mitura i Paulina Krupińska. Pieczę nad punktacją trzymała nieugięta Natalia Walkowiak. W trakcie konkurencji Wojtek Wierzbowski i Dawid Bielarski umilali czas przyjemną nutą. Zmagania pierwszaków zaczęły się od konkurencji „Portret wychowawcy”. Wybrani

klasowi artyści przez cały apel przelewali swoje pomysły na płótno. Kolejnym wyzwaniem była prezentacja klasy. Do tego zadania wybrane zostały znane, muzyczne przeboje, które młodzi odśpiewali zgodnie z autorską, czyli własną wersją. Dzięki temu odkryto nowe talenty wokalne, które zostaną wykorzystane w innych imprezach szkolnych. Po zakończeniu „Bitwy na głosy” przyszedł czas na „Top model”, czyli pokaz mody. Uczniowie w kreacjach własnego projektu prezentowali się wszystkim zgromadzonym. Po tym występie świat mody musi być gotowy na nowe supermodelki lub nowych supermodeli, którzy odkryli swoje powołanie. Na koniec przedstawiono dzieła sztuki. Portrety były tak piękne i oddawały najdrobniejsze szczegóły, że panie wychowawczynie zaniemówiły i ledwo powstrzymywały łzy wzruszenia. Ostatecznie po długiej i zaciętej walce zwyciężyła klasa 1a LO. Uczniowie wraz z wychowawcą otrzymali „wieniec laurowy” w postaci słodkich upominków.

Ewa Nazarek, 3c





Doświadczeni artyści na scenie



Popisy wokalne pierwszaków



Humaniści śpiewają



Sztuka portretowania



Zwycięska klasa 1a LO



Prezentacja efektów pracy

DZIEŃ SYBIRAKA W ŁOBZIE



17 września 2013 r. odbyły się w naszym mieście obchody 74. rocznicy napaści Związku Radzieckiego na Polskę oraz Dnia Sybiraka.

Po uroczystej mszy świętej i złożeniu kwiatów na cmentarzu uroczystość przeniosła się do Łobeskiego Domu Kultury. Uczniowie Zespołu Szkół im. T. Kościuszki w Łobzie uczcili pamięć Sybiraków artystycznym występem, który został przygotowany przez panie: Dorotę Kotwicką i Bożenę Kordyl oraz pana Ryszarda Krzęckę. Uczennice Technikum Zawodowego pod opieką pani Joanny Krzywańskiej przygotowały poczęstunek dla gości.

Technicy hotelarstwa uczestnicząc w imprezach poza szkołą mają możliwość sprawdzenia swoich umiejętności nabytych w czasie nauki teoretycznej na zajęciach z organizacji imprez, obsługi konsumenta oraz savoir-vivre'u. Uroczystość była kolejnym

egzaminem umiejętności organizacyjnych przyszłych hotelarzy.



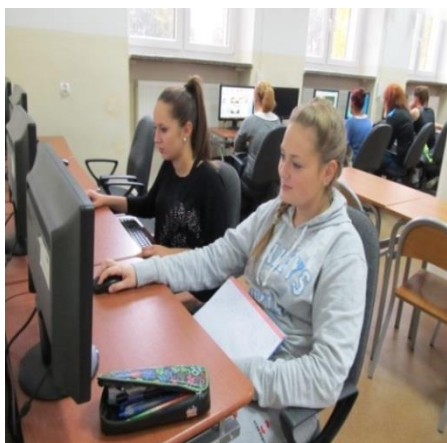
Hotelarki, 2AT

E-PODRĘCZNIKI

W bieżącym roku nasza szkoła wzięła udział w realizacji projektu „Innowacyjne podręczniki do kształcenia zawodowego”. Uczniowie II klasy technikum - hotelarze brali udział w testowaniu funkcjonowania, wykorzystania i użytkowania

„Multimedialnej Platformy Kształcenia Zawodowego”. Szkolenia odbyły się w szkole 17.09.2013 roku (pod opieką p. Marcina Wojtkowiaka) oraz 24.09.2013 roku (pod opieką p. Dominika Postaremczaka).

Hotelarki, 2AT



ZAWSZE BĄDŹ UPRZEJMY!

Jak się podaje rękę ?

Gdy witamy się z ludźmi, nie zawsze wystarczy tylko uścisk całej dłoni, uśmiech i miłe słowa. Dlatego też patrzemy prosto w twarz, na której odzwierciedla się nastrój człowieka i stosunek do innych ludzi.

Kto komu pierwszy podaje rękę?

Reguły dobrego wychowania mówią, że kobieta zawsze podaje rękę mężczyźnie, starszy – młodszemu, przełożony – podwładnemu.

a) W prywatnym mieszkaniu.

Gospodarze witają nas przyjaznym uśmiechem, chcąc w ten sposób ukazać, że jesteśmy mile widziani. Jeśli wchodzimy w płaszcach, pomagają nam się rozebrać. Dopiero po zdjęciu okryć następuje powitanie. Kolejność przywitania odbywa się według ogólnie przyjętych zasad:

- kobieta z kobietą,
- kobiety z mężczyznami,
- mężczyzna z mężczyzną.

b) W zakładzie pracy.

Będąc pracownikiem kobieta nie wyciąga pierwsza ręki do swojego zwierzchnika. Podczas prywatnego spotkania, w którym będzie uczestniczył szef, poda mu rękę pierwsza. W pracy przełożeni podają pierwszą rękę swoim pracownikom.

Hotelarki, 2ATZ

Matematyka w obiektywie

We wrześniu uczniowie naszej szkoły wzięli udział w IV edycji konkursu fotograficznego „Matematyka w obiektywie”, który jest organizowany przez Uniwersytet Szczeciński. Wysłaliśmy cztery zdjęcia autorstwa: Kingi Kielan z klasy IV TZ - „Jednokładność graniastosłupów”, Ewy Nazarek z klasy IIIc LO - „Proste równoległe”, Katarzyny Pieślak z klasy IIa LO - „Koło i jego sieczne” oraz Konrada Sobali z klasy IIIc LO - „Walec wpisany w walec”. Konkurs nie został jeszcze rozstrzygnięty, czekamy na wyniki.

W I edycji konkursu uczennica naszej szkoły Małgorzata Rarata była laureatką. Jej zdjęcie „Trójkąt wpisany w okrąg” zamieszczamy poniżej.

Kształty matematyczne, obrazy figur, trójwymiarowe bryły obserwujemy w życiu codziennym. Puszka coli, którą kupujemy jest walcem, a szkoła w której się uczymy jest graniastosłupem. Matematyka jest wszędzie i jest niezbędna w życiu codziennym!

Cieszy fakt, że są konkursy takie jak „Matematyka w obiektywie” - nie tylko dla uczniów wybitnie zdolnych. Zachęcamy wszystkich uczniów do brania udziału w rozmaitych konkursach matematycznych. Pamiętajcie słowa Galileusza: „Matematyka jest alfabetem, przy pomocy którego Bóg opisał wszechświat”.

Matematycy z ZS



Ważność tego, co nas otacza – rozważania etyczne

Człowiek w codziennym życiu doświadcza zła i przeżywa wiele niepokojów. Trzeba starać się zrozumieć i uporządkować to, co przeżywane i poznane. Unikając tego wysiłku ludzie narażają się na upadek moralny czy nieszczęście osobiste.

W pracy nad sobą wspomaga nas etyka, dostarcza bowiem odpowiedzi na pytanie absolutnie fundamentalne, które rodzi się w każdym z nas wraz ze wzrostem naszej świadomości moralnej. Pojawia się ono za każdym razem, kiedy panujący stan rzeczy odbiega od naszych wyobrażeń i oczekiwań. **Skoro coś jest nie tak, to jak być powinno? I co ja mam wobec tego czynić? W konsekwencji – co w ogóle należy czynić?**

W naszej rubryce postaramy się zainteresować was etyką. Wspólnie będziemy rozstrzygać pewne kwestie i dyskutować na ważne tematy. Wyjaśnimy jednak jedną podstawową rzecz – terminologię. **Etyka i moralność to nie to samo!** Słowa często używane zamiennie nie są synonimami. **Etyka** to

zbiór określonych teorii, systemów koncepcji, poglądów tworzonych przez filozofów, moralistów i teologów. **Moralnością** nazywa się zachowania, postawy, sposoby postępowania, poglądy zgodne z przyjętymi przez daną jednostkę czy społeczność kryteriami dobra i zła. Każdy ma jakąś moralność.

A więc **etyką chrześcijańską** jest zbiór norm i przykazań zawartych w Piśmie Świętym i w Katechizmie Kościoła katolickiego, **moralnością** – zachowania, które wynikają z przestrzegania (lub nie) tych norm i przykazań.

Etyką pracy jest określony kodeks etyki zawodowej. Natomiast **moralnością pracownika** – zachowania w pracy wynikające z przestrzegania (lub nie) norm tego kodeksu.

Etyką ucznia jest zbiór norm zawartych w kodeksie ucznia. O **moralności uczniowskiej** zaś będzie decydował fakt przestrzegania (lub nie) tych norm.

ZASTANÓW SIĘ:

Czy człowiek dobry z moralnego punktu widzenia to człowiek postępujący zawsze zgodnie z prawem?

????????????????????

Możesz wypowiedzieć się, pisząc do naszej redakcji na adres gazetkaetyka@interia.pl

Byłeś świadkiem kontrowersyjnego (etycznie) zdarzenia? Masz ciekawy temat, fajny pomysł na artykuł? Napisz do nas: gazetkaetyka@interia.pl

Kinga Piróg 1a LO, Dawid Czachor 1a ZSZ



Wszystko na sprzedaż

Popularność programów typu reality show rośnie w zastraszającym tempie. Dlaczego? Jeśli nie wiadomo, o co chodzi, to na pewno chodzi o pieniądze. Kwestia tylko, czyje - uczestników, czy może stacji telewizyjnych, których zyski liczy się w tysiącach, a nawet milionach? Jedno jest pewne – reality show stało się nową formą rozrywki, widzowie pragną coraz więcej i więcej, a programy tego typu doskonale wywiązują się ze swojego zadania.

Dlaczego lubimy reality show? Z założenia występują w nim ludzie tacy jak my. A raczej „biorą udział”, bo przecież *oczywiście* nie grają. Ciągłe doświadczają jakichś dramatów i rozterek. Życie w wynajętych domach, w których mieszkają, ciągle toczy się na najwyższych obrotach. Co chwilę możemy zobaczyć, jak ktoś płacze, a ktoś inny się zakochuje. I zazwyczaj przyjmujemy to bezkrytycznie, bo przecież wszystkie uczucia i problemy są takie *prawdziwe*. Nagromadzenie dramatycznych sytuacji z minuty na minutę rośnie proporcjonalnie do numeru odcinka. Atmosfera jest gęsta, nie ma miejsca na nudę i codzienne czynności... a przynajmniej na te wykonywane w normalny sposób.

Początkowo ekscytację wywoływało samo oglądanie – jak by się zdawało – prywatnego i niereżyserowanego życia uczestników. Jednak z czasem w ludziach uruchomił się syndrom podglądacza. Chcieli być z gwiazdami reality show wszędzie, więc kamery umieszczano nawet pod prysznicami. W parze z popytem przyszła również podaż. Różne stacje nadawały własne programy, w których udział zaczęły brać także wątpliwe gwiazdy srebrnego ekranu oraz celebryci. Zainteresowanie rosło tak szybko, że wkrótce gwiazdami i celebrytami zostawali niepozorni uczestnicy show, mający tylko reprezentować „przeciętnych” przedstawicieli narodu.

Obecnie największą popularność programy typu reality show zyskują w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, co prawdopodobnie wynika z mentalności żyjących tam ludzi. Z odcinka na odcinek poznajemy coraz bardziej osobiste sfery życia bohaterów aż do zaniku wszelkich barier prywatności. I o ile niektóre aspekty mogą być ciekawe, o tyle inne mogą wywoływać niesmak lub wręcz niedowierzanie.

Często spotykam się z pytaniem „Jak ludzie mogą być tak głupi?”. Odpowiedź nie jest tak łatwa, jak by się mogło wydawać. Należy zadać sobie pytanie, czy gwiazdy reality show naprawdę są głupie. Bo owszem, wskazuje na to ich zachowanie i używany język, jednak słowo „głupi” można z powodzeniem zastąpić słowem „wyrachowani”. To właśnie ta pozorna głupota się sprzedaje. Ludzie chcą, kolokwialnie rzecz ujmując, „mięsa”, a nie inteligentnych rozmów. Nie chcą czegoś na poziomie, chcą czegoś absolutnie poniżej wszelkiego poziomu.

Może o tym decydować kilka czynników. Pierwszy z nich – każdy widz chce się poczuć lepszy, oglądając taki program. Bo przecież on tyle nie przeklina, nie uprawia seksu pod prysznicem z praktycznie nieznanymi ludźmi, nie jest tak głupi, ma swoje granice, których nie przekracza i wartości, których się trzyma. Innym z czynników jest naturalna chęć dowiedzenia się o ludziach czegoś, czego nigdy by nam nie powiedzieli. Przecież ludzie od dziesiątek, setek, ba, tysięcy lat podsłuchują i podglądają innych ludzi. Teraz mogą to robić bez obaw o bycie przyłapanym, bez starań o pozostanie niewykrytym. W dodatku reality show oferuje im zupełnie inny poziom rozrywki i skandale, jakich na co dzień mogą nigdy nie doświadczyć! I w końcu trzeci

powód – niektórzy z nich biorą te programy na poważnie. Takich widzów można śmiało uznać za oszukanych, ponieważ kamery pokazują nam jedynie to, co uważają, że chcemy zobaczyć. Nie obejrzymy więc leniwego dnia na kanapie, wspólnego śniadania bohaterów, normalnych rozmów. Cała *prawdziwa rzeczywistość* pozostaje nam nieznana. Na jaw wychodzą – *zupełnie* przypadkiem – tylko te rzeczy, których z założenia nie mieliśmy się dowiedzieć. Tak więc dowiemy się z pewnością o romansie X z Y, ale nie wiemy tak naprawdę, jak on się nawiązał, bo takie szczegóły jak poufne rozmowy są rzeczą zupełnie nieistotną. Z czasem zyskujemy bohaterów ulubionych, takich, z którymi się utożsamiamy i których losy śledzimy z największą uwagą.

Pomimo głupoty reality show, niekiedy wręcz skrajnej, przynoszą one korzyści wszystkim stronom zaangażowanym w ich tworzenie. Strona pierwsza - widzowie, ma na nie tak naprawdę największy wpływ. W niektórych z nich widzowie mogą nawet głosować, kto powinien opuścić program. W innych władza widzów objawia się podczas analiz słupków oglądalności. Gdy spadają, należy podkreślić atmosferę, a tym samym zaspokoić odbiorcę. Gdy słupki już wzrosną, korzyści z emisji czerpią sponsorzy oraz producenci, którzy w każdym z widzów oraz uczestników widzą okazję do zarobienia pieniędzy. Wspomniana trzecia grupa - uczestnicy, teoretycznie nie czerpie korzyści majątkowych z programu. Jednak, kiedy będą wystarczająco kontrowersyjni i popularni, mogą zbudować na udziale w programach tego typu karierę. Niekiedy potem zostają *nawet* celebrytami żyjącymi ze sprzedawania swojej prywatności w swoich własnych reality show!

Sama niechętnie oddaję się takim formom rozrywki jak oglądanie „Big Brothera” i programów tego typu. Sprawiają one wrażenie przerysowanych, sztucznych, wręcz groteskowych, a uczestnicy z czasem przestają być ludźmi, a zaczynają być nawet niezłymi aktorami. Do tego stopnia, że takich zdolności życzę aktorom z polskich (nawiasem mówiąc, w większości niezbyt wybitnych) seriali. Czas pokaże, kiedy skończy się era reality show i po przekroczeniu jakiej granicy zaszokować widza już nie sposób.

Katarzyna Sobczak, 2b



KOMENTARZ:

Zamieszczony powyżej tekst Kasi jest efektem odrobionego zadania domowego. Uczniowie klasy humanistycznej uczą się m.in. pisania różnych form wypowiedzi, w tym przypadku – felietonu.

Jeżeli jesteś osobą kreatywną i tworzysz poezję, prozę, piszesz teksty publicystyczne lub inne ciekawe formy wypowiedzi i chcesz, aby inni je przeczytali w gazecie szkolnej – prześlij je na adres: pewniak.redakcja@gmail.com

NIE(OBCY) JĘZYK POLSKI

LAURA I FILON oczami 2a

Ze względu na problemy ze zrozumieniem treści sielanki sentymentalnej pt. „Laura i Filon” zadaniem klasy 2a było dokonanie jej parafrazy. Dnia 16 września 2013 roku na lekcji języka polskiego uczniowie zaprezentowali swoje pomysły. Wszyscy wykazali się dużą kreatywnością, ponieważ przygotowali przeróżne formy artystyczne, a Aleksandra Romej dodatkowo sparafrazowała tekst „Laura i Filon” w następujący sposób:

Narrator:

Zapadł już wieczór i cisza głucha.
Szelest usłyszysz ten, kto się wsłucha.
Laura się spieszy, by przybyć w porę,
Bo Filon pewnie już pod jaworem.
Radośnie, śpiewnie droga jej leci,
A księżyc pełnym blaskiem dziś świeci.



Laura:

„Nie będę sobie warkocz trefiła,
Tylko włos związę splątany,
Boby się bardziej jeszcze spóźniła,
A mój tam tęskni kochany”.
Nie mogę się doczekać, kiedy zobaczę Filona.
Naszej miłości nikt nie pokona.
O! Co to? Już jestem tak blisko?
Widzę już jawor, obok ściernisko ...
Tak! To już tutaj! Filonie! Filonie ...
Gdzie ty jesteś? Filonie!!!
Chyba zaraz do niego zadzwonię ...



Abonent jest w tym momencie nieosiągalny!

Laura:

A więc to tak?! Ty łotrze!
Niech teraz to do ciebie dotrze-
Że ja już wiem, że ty z Dorydą się umawiasz!
A mnie samej w lesie tak płakać pozwalasz?!



Pewnie mnie
porzucił... To moja
pierwsza miłość, a
on tak mnie
potraktował

Filon:

To nie tak! Lauro! Kochanie!
Przecież to tylko głupie zagranie ...
Ja chciałem sprawdzić, co o mnie powiesz,
Więc nie gniewaj się i Lauro uwierz.
Wiesz, że cię kocham najmocniej na świecie.
Wam pewnie trudno jest w to uwierzyć,
Lecz każdy w skrycie chciałby to przeżyć.



Laura:

„Dajmy już pokój troskom i zrzędzie,
Ja cię niewinnym znajduję.
Teraz mój Filon droższy mi będzie,
Bo mię już więcej kosztuje”.
Laurę i Filona połączyła miłość bez opamiętania.
Było to uczucie godne uznania.
I żyli długo i szczęśliwie.

Małgorzata Matys, 2a

NIE(OBCY) JĘZYK POLSKI

OJCZYZNA POLSZCZYŻNA



W tym roku nasza szkoła przystąpiła po raz pierwszy do **Konkursu Ojczyzny Polszczyżny**, któremu patronuje prof. Jan Miodek. Konkurs spotkał się z dość dużym zainteresowaniem wśród uczniów – zgłosiło się aż jedenaście osób z różnych klas liceum. A konkurs do najłatwiejszych nie należy.

I etap (część pisemna) odbył się w szkole 4 października i polegał na rozwiązaniu trudnego testu, w którym zawarte były dwa teksty literackie i pytania do nich. Ostatnie polecenie dotyczyło napisania wypracowania na podany temat. Oprócz tego należało poprawić błędy w tekście. Na wykonanie całości uczniowie mieli 120 minut. Po kilku dniach dowiedzieliśmy się o wynikach tego etapu – aż pięć uczennic zakwalifikowało się do etapu ustnego, który odbył się 11 października. Dziewczyny losowały jeden wiersz i miały 45 minut na przygotowanie prezentacji - analizy i interpretacji tekstu. Mogły robić notatki, które wykorzystywały później w czasie pięciominutowej wypowiedzi ustnej.

W komisji oceniającej prezentacje zasiadły trzy polonistki z naszej szkoły: p. Anna Boguszewska – Wąsowicz, p. Anna Chuchro oraz p. Dorota Kotwicka. Etap ustny był o wiele bardziej stresujący niż pisemny. Nie



jest bowiem łatwo wyjść na środek klasy i omówić wiersz, który przecież poznaliśmy ledwie kilkadziesiąt minut temu i do tego nie mamy pewności, czy dobrze go zrozumieliśmy. Mimo to, wszystkie uczestniczki dobrze sobie poradziły. Najwięcej punktów uzyskała Paulina Nakonieczna z klasy 3c – 8/10. Pozostałej czwórce nie poszło gorzej – każda z dziewczyn zdobyła 7/10 punktów. Chociaż konkurs wiązał się z dużym stresem, nie można powiedzieć, że nie przynosi żadnych korzyści. Z prezentacją ustną spotkamy się na maturze, więc tego typu konkursy stanowią świetne przygotowanie. Warto już teraz oswajać się z wypowiedziami ustnymi, gdyż to na pewno da efekty w przyszłości. Częste mówienie przed publicznością poprawia jakość merytoryczną naszych prezentacji, a także buduje pewność siebie. Dlatego też myślę, że w kolejnych latach nasza szkoła będzie przystępowała do konkursu, aby uczniowie mogli ćwiczyć tę ważną umiejętność.

Aleksandra Chłopak, 2b



CO W TRAWIE PISZCZY...

SŁÓW KILKA O NASZEJ GAZECIE EKOLOGICZNEJ

Nasza gazetka funkcjonuje już od 20 lat tj. od 1993 roku. Pierwszy numer ukazał się za sprawą pani profesor Wiesławy Wyszyńskiej i nosił wtedy nazwę „Co w trawie piszczy”. Gazetka zajmuje w szkole ważne miejsce. Kilka razy zmieniała się jej nazwa. Od 1999 r. pojawiła się druga, konkurencyjna gazetka „Bio-LO-gia w szkole”, którą opiekowała się Jolanta Abramowska (wychowanka pani Wyszyńskiej). Obie gazetki wydawane były raz w miesiącu. Po roku oba zespoły redakcyjne połączyły siły i od dwunastu lat ukazuje się w naszej szkole miesięcznik pod nazwą „Eko-Świat i my”.

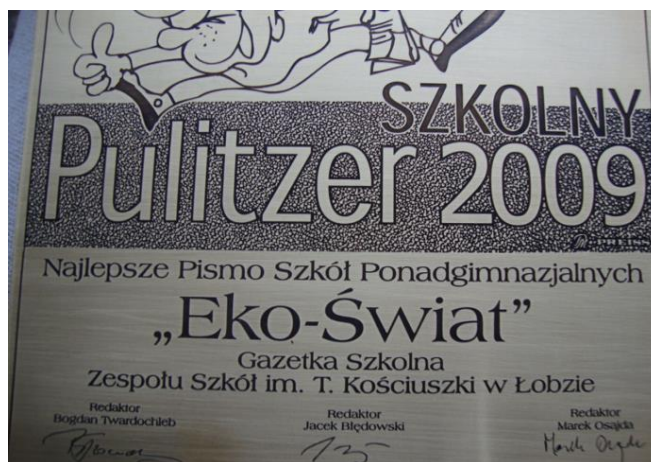
Prezentujemy w nim aktualne wydarzenia z życia szkoły, między innymi wyniki konkursów i olimpiad, wywiady z reprezentantami władz miasta, pracownikami Nadleśnictwa, Straży Pożarnej, Policji, czy Sanepidu. Podejmujemy tematy ekologiczne i prozdrowotne. Do naszej gazetki trafiają sprawozdania z cyklicznych akcji, takich jak: Sprzątanie Świata, Dzień Ziemi, czy Pomóżmy kasztanowcom. Nasi koledzy chętnie uczestniczą w tzw. leśnych patrolach. Regularnie sprzątają nasze łobeskie ścieżki rowerowe a zimą dokarmiają zwierzęta.

Pisząc do naszej gazetki staramy się uzmysłowić szkolnym kolegom, jak ważna jest w dzisiejszych, pełnych spalin i śmieci czasach, wiedza na temat tego, jak powinniśmy postępować, aby nie zdegradować doszczętnie Ziemi, a w ostateczności także i siebie. Z naszej gazetki można się także dowiedzieć ekscytujących nowinek ze świata medycyny, a także tego - jak żyć, aby być zdrowym i pełnym sił witalnych. Opisujemy cykliczne akcje o charakterze prozdrowotnym, w których chętnie bierzecie udział. Praca w zespole redakcyjnym jest świetną okazją do tego, aby publicznie wyrażać swoje opinie na różne tematy.

Chętnie uczestniczymy też w ciekawych warsztatach dziennikarskich

organizowanych od lat przez Gimnazjum im. Orła Białego w Węgorzynie. Nasz zespół redakcyjny skorzystał ze specjalnego zaproszenia Biura Europejskiej Stolicy Kultury Szczecin 2016. Spotkanie odbyło się w Willi Lentza, zabytku wyjątkowym, związanym z ówczesnymi staraniami Szczecina o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury. Bardzo podobały nam się warsztaty dziennikarskie, które odbyły się w Wyższej Szkole Administracji Publicznej w Szczecinie. W Centrum Informacji Europejskiej wysłuchaliśmy wykładu na temat idei oraz historii integracji europejskiej.

Mamy też swoje sukcesy. W 2009 roku zdobyliśmy nagrodę główną w konkursie Kuriera Szczecińskiego „Szkolny Pulitzer” w kategorii - najlepsze pismo szkół ponadgimnazjalnych w województwie zachodniopomorskim.





W ramach konkursu należało przedstawić swoją gazetkę i napisać, co chcielibyśmy zmienić w Europie. Okazało się, że wygraliśmy ten konkurs. W nagrodę pojechalismy na kilka dni do Brukseli. W towarzystwie posła Bogusława Liberadzkiego zwiedziliśmy miasto oraz budynek Parlamentu Europejskiego.

Warto przypomnieć, że wzięliśmy też udział w konkursie „Kuriera Szczecińskiego”, w ramach którego należało napisać list do ważnej osoby – samego przewodniczącego Parlamentu Europejskiego.



Przeżyliśmy niezapomniane chwile!

Zachęcamy do współpracy!
Zespół redakcyjny „Eko – Świat i my”.

REKLAMA



LABIRYNT ZAWODÓW

WRZESIEŃ miesiącem ważnym dla maturzystów

Wrzesień był dla maturzystów naszej szkoły gorącym czasem wyborów. Wielu z nich w celu podjęcia tak ważnych decyzji życiowych skorzystało z mojej pomocy – czyli doradcy zawodowego w naszej szkole. Liczna grupa uczestniczyła na początku września w wyjeździe na Salon Maturzystów do Szczecina w celu zapoznania się z ofertą edukacyjną kilkunastu uczelni z regionu. Szczególnie interesujące okazały się 45-minutowe zajęcia, dotyczące matury 2014 z poszczególnych przedmiotów, w trakcie których uczniowie mieli okazję wysłuchać prezentacji ekspertów. Opowiedzieli oni o przebiegu poszczególnych sprawdzianów, jakich błędów należy unikać i odpowiadali na pytania



Moim zdaniem wyjazd do Szczecina był dla maturzystów doskonałą okazją do porównania ofert uczelni. Natomiast uzyskane informacje na temat matury oraz wymagań rekrutacyjnych pozwolą uczniom odpowiednio wcześniej zaplanować egzamin maturalny i wybrać właściwe przedmioty dodatkowe.

Szkolny doradca zawodowy, Renata Schmidt



Większość z nas ma obrany cel w życiu. Jednym z nich jest kontynuowanie nauki na studiach – na wybranych przez siebie kierunkach. Dlatego wcześniej sprawdzamy uczelnie i ich wymogi. Musimy zgodnie z tym wybrać przedmioty, które będziemy zdawać na maturze.

We wrześniu wypełnialiśmy deklaracje maturalne. Jedni wybrali geografię, co w naszej szkole jest dość popularne, inni chemię, biologię, wos itp. Większość dokonała przemyślanych wyborów, ale niektórzy, do ostatnich dni, nie mogli się zdecydować. Chcieliby robić to, co kochają, ale są świadomi tego, że coś może pójść nie tak. Inni zaś nie wiedzą nadal, co chcieliby robić i nie mają obranych celów. W pośpiechu wybrali przedmioty przypadkowe. Nie wiedząc, co będą chcieli studiować, zdecydowali się na przedmiot, który wydawał się im najprostszy do zdania.

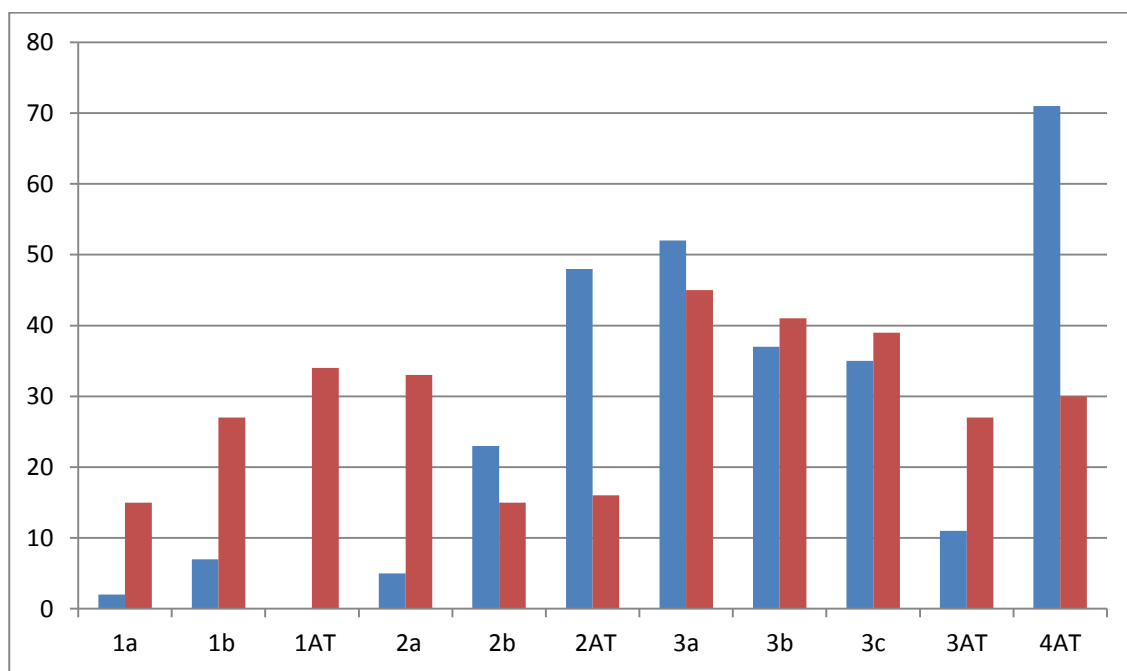
Przed wszystkim młodszym rocznikom radzę już teraz zacząć się zastanawiać nad przyszłością, nad tym, czego pragną i co lubią, bo tak naprawdę nie warto studiować tego, czego wymagają od nas inni, ale to, co dla nas będzie najlepsze.

Maria Pietrzykowska, IV TZ

BIBLIOTEKA BRAMĄ DO ŻYCIA

Stan czytelnictwa w bibliotece szkolnej ZS w Łobzie we wrześniu i październiku 2013 r.

Wykres przedstawia ilość wypożyczonych książek przez każdą z klas
od początku roku szkolnego 2013/2014.



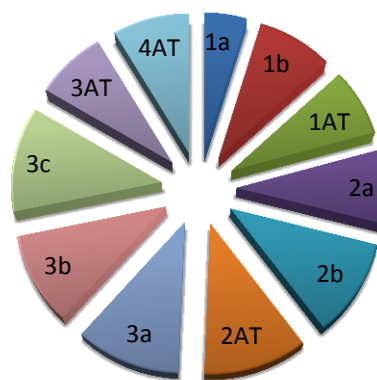
■ Wrzesień

■ Październik

1a LO – 27 uczniów – 10 czytelników (37%)
1b LO – 29 uczniów – 19 czytelników (65,5%)
2a LO – 31 uczniów – 20 czytelników (64,5%)
2b LO – 25 uczniów – 21 czytelników (84%)
3a LO – 28 uczniów – 24 czytelników (85,7%)
3b LO – 24 uczniów – 19 czytelników (79,2%)
3c LO – 26 uczniów – 24 czytelników (92,3%)

1ATZ – 32 uczniów – 19 czytelników (59,4%)
2ATZ – 34 uczniów – 29 czytelników (85,3%)
3ATZ – 21 uczniów – 13 czytelników (61,9%)
4ATZ – 33 uczniów – 22 czytelników (66,7%)

Czytelnictwo w klasach %



Na dzień 22 października najslabiej wypada klasa 1a LO.

Martwi nas fakt, że żadna klasa nie jest w 100% czytelnikami naszej biblioteki szkolnej.

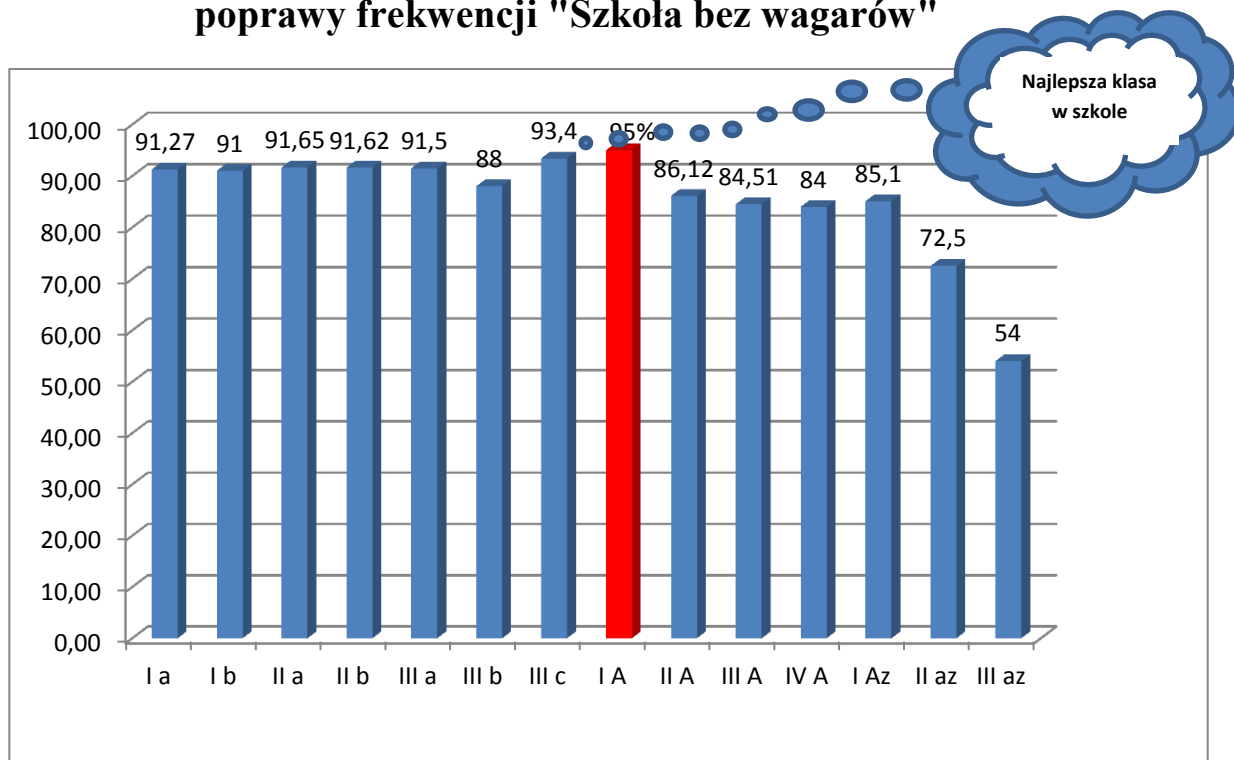
Serdecznie zapraszamy ;)
Barbara Król, Joanna Nikolańczyk

SZKOŁA BEZ WAGARÓW

ZŁOTA KARTA – wrzesień 2013r.

Klasa	Osoby ze 100% frekwencją na zajęciach lekcyjnych
Ia LO	Olek Elżbieta, Siemaszko Maciej, Kłysiak Tomasz, Poniewiera Julia
Ib LO	Goryczko Agata, Kamińska Martyna, Misiejuk Anna, Molska Agata, Sobańska Andżelika, Borowiec Paulina
Ila LO	Pieślak Michał, Antoniewski Jacek, Rokosz Magda, Kowalewska Ola
Iib LO	Banacka Paulina, Charowski Bartosz, Sikorska Kamila, Zarzycki Damian, Iwaszko Dawid, Kamiński Kacper, Kisiel Wiktoria, Kogut Ewa, Kornacka Sandra, Popiela Roksana, Sobczak Katarzyna, Chłopik Aleksandra
IIIa LO	Niedźwiedzki Marcin, Suska Daria, Wawrzekiewicz Karolina, Wawrzyniak Anna
IIIb LO	Kulczewska Michalina
IIIc LO	Dziuba Dawid, Nakonieczna Paulina, Nazarek Martyna, Suszek Emilia, Tokarska Katarzyna, Wielgan Magdalena
I ATZ	Kamińska Klaudia, Wróbel Ewa, Kruczyńska Anna
II ATZ	Gębicki Patryk, Jaremczykowski Mateusz, Lewicki Adam, Wolniak Mariusz, Kacprzak Anna, Walkowiak Natalia
III ATZ	Rosińska Karolina, Skarłubowicz Natalia, Stachniuk Magdalena, Śluz Paulina
IV ATZ	Makarowska Agnieszka, Śmigielska Paulina, Mazur Monika, Mądraszek Ewa, Ostrowski Paweł
I az	Wysocka Marta
II az	Wejdebach Kacper, Popielska Nikola, Wojtasik Klaudia

Zestawienie frekwencji klas za miesiąc wrzesień w ramach programu poprawy frekwencji "Szkoła bez wagarów"



Pedagog szkolny, Maciej Kopryna